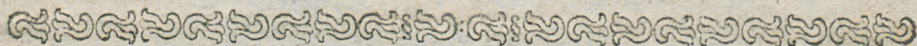


GAZETA WARSZAWSKA.



WIADOMOSCI KRAIOWE.

LITWA.

POWIAT GRODZIENSKI.

Z Grodna, Sessya Seymowa dnia 27.
Września w Piątek.

Sessya zagaiona od Projektu Komisji Bankowej. Wielu Posłów tamowało to zagaienie, nie chcąc do niczego przystąpić, dopoki Projekt JP. Mielnickiego, Frankowskiego podniesionym z deliberacyi nie będzie, Wrzawa Izby spoźniała nieco zabieranie Głósów, zabiera jednak potym Głos JX. Skarszewski. Biskup Chełmski, żądając podniesienia Projektu Bankowego, który gdy Sekretarz czyta, opozycye kilku Posłów przerywają czytanie, gdy jedni popierają czytanie Projektu Bankowego, inni sprzeciwiają się; JP. Bogucki Poseł Wy-

szogrodzki podał Projekt: aby wszyscy przody przysięgli jako na zgubę Ojczyzny żadnych datków nie brali. Okrzyknięto; że nie do materyi. JP. Narbutt Poseł Lidzki popierał usilnie przeczytanie tego Projektu, przeto JP. Sekretarz czyta go i wzięty *ad deliberandum*, zatym J. P. Sekretarz czyta Projekt Bankowy, po przeczytaniu gdy opozycye zachodzą, JP. Miączyński Lubelski *ad Turnum* podaje propozycyę, czyli Projekt Komisji Bankowej przez Deputacyę uformowany, ma bydź przyjęty, lub nie! Okrzyk wielki w Izbie, a w tym zamieszaniu, gdy niebyło i dno, myślności, JP. Marszałek ogłosił pro-

pozycyą *ad Turnum*, i oddał ją do przeczytania JX. Referendarzowi. Lubi nie ustawało zaburzenie Izby, JX. Referendarz ogłosił od Tronu Propozycyą, szedł *turnus*, i większością 70. *Votow* przeciwko 5. Projekt Bankowy całkiem bez odmian przyjęty został.

JP. Ogiński Podskarbi W. Litt: podaje zatym Projekt, wyłączając JP. Prota Potockiego, od tej Komisji, nie ma zgody. Król Jmc prosi JP. Ogińskiego, iżby swow Projekt cofnął, lecz JP. Ogiński prełożywszy niektóre uwagi do okoliczności JP. Prota Potockiego stosujące się, oświadcza, że sam przeczyta ten Projekt i *ad deliberandum* weźmie. Na nieustanne jednak nalegania, JP. Ogiński przychylił się do cofnięcia swego Projektu. Po czym Sessya solwowana na dzień następujący.

Sessya Seymowa dnia 28 Września w Sobotę.

JP. Marzałek od podniesienia materii przysięgi Hermanow Litt: Regimentarza woysk Kor: i Magistratur Kraiowych Sessya zagaiła.

JP. Ankiewicz, Poseł Krakowski wniósł Projekt zalecenia Pieczętarzom do ułożenia Instrukcyi względem zawarcia Traktatu obronnego i handlowego z Rosją. JP. Sekretarz czyta go zaraz, gdzie jednomyślna zaśliła zgoda. Był potym wzięty Projekt względem wysłuchania przysięgi Hetmanow i Magistratur, który jednomyślnie przeszedł. Po tym zaś Projekt Lustaeyi i likwidacyi woyska, na który także po małych poprawkach jednomyślna zgoda. Podniesiony po

tem został Projekt zalecenia Kancelerzom, a żeby Summariusz *Sancitow* rozdrukowany i po Woiewodztwach rozestany został, i na to zgadza się Izba. Po przejściu tych projektów, Król Jmc nominował Osoby do Komisji Bankowej.

JJWW. Raczyńskiego Exmarzałka. Nad: Kor:— Ofsolińskiego Kasztelana Podlaskiego.— Starzeńskiego Starostę Brańskiego.— Okęckiego Sędziego Warszawskiego.— Działyńskiego Woiewodzica Poznańskiego.— Zakrzewskiego Chorążego Poznańskiego.— Mieczkowskiego Starostę Rabsztyńskiego.— Uszarzewskiego i Szwykowskiego Szambelanow.— Sowińskiego Metrykanta Koronnego.

Ze Stanu Mieyskiego.

Zaglera. — Michlera, — Kortuna.

Do Komisji Likwidacyney woyska, nominowani od Krola Jmci.

Hryniewiecki Woiewoda Lubelski. — Sobolewski Kasztelan Czerniechowski. — Jankowski Poseł Sandomirski. — Plichta Poseł Sochaczewski.— Piskowski Szambelan. — Grzegorzewski, Poseł Płocki. — Jeziorowski, Sekretarz Seymowy.

Z Woyskowych.

Cichoeki, General. — Raczyński, General Major. — Gordon Pułkownik.

Sessya solwowana aż do Szrody.

Z Grodna dnia 29 Września.

JP. Bogucki; który oddał Projekt względem przysięgi, jako nikt nie brał żadnych datków na zgnę Oyczyzny, cofnął swoy Projekt, i wyjechał z Grodna.

W I A D O M O S C I Z A G R A N I C Z N E.

FRANCYA.

Z Paryża d. 6. Września. Chauvet który dopiero jest mowcą ludu na Sessyi Konwencyi Narodowej miał

mowę z gorliwym naleganiem: której treść jest następująca.

Paryżanie chcą na refzcie widzieć koniec przeznaczenia swego: nieprzy-

iaciele ułożyli projekt straszny ogłoszenia Paryża aby lud poburzyć przeciwko wam. Wczoraj przekupnie chcieli wprawić w zamieszanie Paryż: dziś się wszystko odmieniło: lud się zjednoczył i utrzyma wolność: a ty o Goro święta staniesz się Synaj dla Francuzów. Goro święta stań się Wulkanem: i niech przez cię skamienieią serca tych: którzy usilują zniszczyć wolność.

Barrere mowi: Royalści pragną krwi w Paryżu? dobrze, będą ją mieli sprawioną przez woyska rewolucyjne, konspiranci krwi pragną? będą mieć Antoniny i Bryzota: wszak on rzekł: nim mu głowa spadnie: wprzód zleci głowa w łonie Konwencyi Narodowej.

Od wyższego *Renu* d. 7 *Września*. Dobycie Liniiw przed *Weissenbourg* znayduie wielkie trudności. Woyska Francuzkie w tyle znaydujące się codziennie od Departamentow odbierają posiłki świeże: i oraz mocniej szanują się. Na wzgorkach *Weissenburgu* 7 ogromnych bateriow wytypano: które przed zdobyciem liniiw koniecznie artakowane być muszą. *Landau* (*) zupełnie nie jest blokowane; gdyż woyska z tyłu nie są zabezpieczone, przeto i armia Pruska pomykać się nie może: i prawe skrzydło od górz gdzie nawięcej Francuzi nacierają: jest nie zastonione: wielkie podobieństwo że Generał *Wurmser* swoje terazniejsze stanowisko opuścić musi, Woyska Cesarzskie od *Hagenbach* gdzie Szwabskiego Cyркуła woyska stoją, aż do *Berbelroth* rozciąga się. Prawe skrzy-

dło, woysko *Xcia de Condé* w dwóch obozach, formuje, *Xze Waldek* stoi w *Berbelroth*, z góry która żadnym woyskiem ofadzona nie jest, widać *Lauterbourg* i linie całe, a z *Freckenfeld*, *Geisberg* i oboz Francuzki widzieć się daie.

Z *Spiru* d. 3 *Września*. Główna Kwatera Generała *Warmsera* jeszcze jest w *Freckenfeld*. Według urzędowych doniesień codziennie dezertorowie do Woysk naszych przychodzą. Dnia 4 patrol Francuzki z 100 Infanteryi, y 60 Kawaleryi z *Landau* forpoczty *Freykorpusu* v *Seherwisch* znieść chcieli leż sie ze stratą cofnęli. Dnia 5 Generał *Metzaros* stojące z kompanie Infanteryi i 60 Kawaleryi w nocny znieść chciał. Kawaleryi nie znalazł. Infanteryi legło do 40. i Kapitan, i 2 gemeinow wzięto w niewolę: allarm powszechny w Woysku nieprzyjacielskim.

Z *Paryża* dnia 9 *Września*. Dekretowano w Departamencie Paryzkim, aby tenże Departement trwał nieustannie, rozporządzono oraz, aby Prezydent y Kommandant Woysk Paryzkich codziennie donosili jakich używają krokow do zabezpieczenia publiczney spokojności. Proklamacya w tey mierze wyszła, twierdzi, że niepokoie dotąd w Paryżu trwające z okazji brakującej żywności, iedynie były przez strony przeciwne sporządzone, aby uśpobiły dla Krolowy ucieczkę z więzienia. Mowją też że ta nieszczęśliwa Pani w samey rzeczy zamyslała z Paryża y Krajow wym-

(*) *Landau* dawne piękne i mocne Miasto Francuzkie w *Alzacyi* z dawną do Cesarzow należało: mocą Traktatu *Münsterskiego* Francuzi w swoją wzięli posesyją. *Jozef* będąc jeszcze Krolom Rzymskim wziął w Roku 1702. a w Roku 1703. Francuzi znowu odebrali, i lubo w Ru 1704. Cesarz *Jozef* I. odebrał go: przeszło iednak do Francuzow w Roku 1713. mocą Traktatu *Badeńskiego*. Położone nad rzeką *Queich*: pola ma urodzajne i żyzne: odległe 5 mil od *Neucastel*, 5 od *Spiru*. 15 od *Strazburga*, 108 od *Paryża*.

knąć się. Miała ona szukać sposobu pozyskać sobie warty jednomysłność, lecz sekret wydał się, warta wyjawiała wszystko. Po mimo straż, *Gens d'Armée* ma teraz dodanych trzech Sankulotów z których każdy pięć liwrow codziennie dostaje.

Na Sessyi Rady powszechney dnia 6. tego Mca z pomiędzy współczłonków dnia 6. tego Mca Berthelin publicznie wypchniętym został, że przed Królową z odkrytą stał głową: Gdy jednak różne zaświadczenia dobre za nim złożone zostały, dnia 7. znowu do Zgromadzenia był przypuszczony.

Przed kilką dniami na rozkaz Rady powszechney Urzędnik Muncypalny Michonis areztowanym został, o przyczynach jego areztu Chaumet następującą czyni relacyą „Michonis był urzędnikiem Policji a zatym miał dozór nad więzieniami, on po kilka razy pewnego ciekawego do *Conciergerie* wprowadzał, który Królowej bukiet podał a w kwiecieu jego znajdował się bilet ukryty z następującemi wyrazami — *Są ludzie i pieniądze na tey uslugi gotowe* — Niezczęśliwa Królowa dała odpowiedź na tymże samym biliecie przez jednego z *Gens d'armée* na strażę będącemu. Ten oddał go Przełożonemu więzienia, a tenże Panu Michonis. Gdy oto Michonis examinowanym w Muncypalności został, odpowiedział iakoby ten respons iuż podał: lecz gdy zaraz szukano okolô niego, znaleziono go. Ta to jest (mowi Chaumet:) istotna przyczyna jego areztu. —

Boeuf Kommissarz du Temple doniesionym został do Rady powszechney, iakoby żądał aby Syn Ludwika był edukowanym po Królewsku, tudzież iż siedząc u stołu z nim, wstał, aby mu serwerę założył, przez co Radę powszechną upodlił; nadto mowi Clau-met iż młody ten Królewic sam, nie-

chce więcej ani spojrzeć na *Boeuf* Kommissarza. Sekretowano więc P. *Boeuf* areztować. Na pierwsze obwinienie tłumaczył on się, że jedynie żalił się na to, iż Syn Ludwika przeklinać uczy się, i że temu inna potrzebna jest edukacya.

Próbofsze *Lotynger*, który Custyne na plac śmierci towarzyszył przez Trybunał Rewolucyjny uwolnionym został. Był on areztowanym z suspicyi że od Custyne 25 000 liwrow, które on miał w więzieniu przy sobie, odebrał, lecz usprawiedliwił się: mniemanie jest teraz, że Custyne oddał tę summę żonie syna swego, która jest dotąd w areście.

W sobotę stracono tu o emigracyą i powrot przekonanego Porucznika *Tonduti de la Blamondiere* od piechoty Regimentu *Monsieurs*; gdy mu czytano Dekret, rzekł: — *Umierać będe jak żyłem: żałować będzie swego wyroku Trybunał, i doświadczy każdy, żem prawdę prorokował.* Prezydent niedozwolił mu kończyć mowy, y wyprowadzić go rozkazał; wychodząc wołał do ludu. — *Możnoladcy! umieram ja spokojnie, ponieważ wiem, że Ludwik XVII. nie zadługo nad Francuzami panować będzie.* — Lud zaś odpowiadał w zagniewaniu: *Nie, nie, nie będzie panował: — W tym sala całego Trybunału napelniła się okrzykiem. — Niech żyje Rzeczpospolita.* Na plac stracenia idąc *Tonduty* wołał nieustannie, *niech żyje Król! niech żyje Ludwik XVII.* a lud odpowiadał: *Niech żyje Rzeczpospolita.* Gdy iuż miał ręce związane, i żadnego znaku sprzeciwiania się dać nie mógł, pluł na na lud: a na wołanie ludu, *do Gilotyny! do Gilotyny!* odpowiadał, *zbrodniarze, wam nie pozwolą ani tego szczęścia żeby wam ścięto głowy, ale wieść was będą, a nie zadługo, Ludwik XVII. Królem mieć będziecie.*

Gdy wstąpił na szafrot śmierci przyglądając się Gilotynie rzekł: *w prawdzie ta Machina jest nie złe wymyślona a śmiejąc się ustawnie w głos wołał. — Niech żyje Krol!* aż do momentu w którym mu głowę odcęto.

Od dnia onegdajszego tumult zwykły około iatek piekarskich znacznie zmniejszył; Paryż zda się być teraz w żywność na czas długi opatrzoną. Na rekwizycją Ministra interesów wewnętrznych, Departamentu wszelkie siły łożą na usposobienia Paryża; aby dostatecznie uprowiantowanym został, nadeszły już z Departamentów różnych znakomite składy mąki i codziennie więcej przybywa. Od zjednoczonych Stanów Amerykańskich przybyły także wielkie mąki transporta.

Pethion przeszedł Prezydent. Generał *Brunet* już do Paryża przystąpił, zaprowadzeni do Opactwa.

Przeszedł Minister Departamentu Zagranicznego *Le Brun* i Minister kontrubucyi *Clavier*. Sekretarz Dep; *zagr-Baudry*, przed Trybunał rewolucyjny stawieni być mają; czego *le Brun* nie czekając umknął przed czatem. W nadzwyczajney Sessyi wieczornej wczoraj *Billaud de Varennes* głosami 227 przeciwko 149 Prezydentem Konwencyi obrany.

Generał *Carteaux* pisze do Konwencyi; mam tak wiele armat: że niewiem jak z nimi postąpić, pomafzeruję do Toulon: i potkam się tam żwawo z Anglikami.

Na Sessyi dnia 6. t. m. wygotowany Dekret względem Cudzoziemców czytano.

Wstęp jego jest następujący.

Gdy Zgromadzenie Narodowe dostrzegło że Mocarstwo Nieprzyjacielskie przeciwko wszelkim Prawom Narodów i wojennym takim nawet ludzi na uszkodzenie Narodu Francuzkie-

go za narzędzie używa; dla których Narod Francuzki aż dotąd wszelkie okazywał przychylności i powszechnie dobro za powinność miało sobie każdemu zaręczyć bezpieczeństwo i braterską względnosc aż dotąd, a teraz gdy odstąpię tego Narod przymuszonym został: przeto dekretnie: &c.

1. Wszyscy Cudzoziemcy, którzy pod Panowaniem tych Mocarstw są urodzeni; z którymi Rzeczplita teraz ma wojnę; mają po domach bezpiecznych aż do dalszego rozporządzenia: w stanie aresztu znajdować się.

2. Odczego wolni są rzemieślnicy osiadli; i manufakturzyści wszelkiego gatunku za zaręczeniem dwóch Obywatelów, za ich znany patriotyzm.

3. Inni chociażby nie profesyoniści, byleby dowody swego republikantskiego ducha okazali, równie wyjęci są.

4. Wszyscy z wyżej wspomnianych po ogłoszeniu niniejszego dekretu we trzech dniach powinni przed własnemi municypalnościami dowody republikantskiego swego okazać ducha.

5. Ktorzyby żądane okazali dowody; od municypalności swojej odbiorą kartę wolności mieszkania; którą zawsze przy sobie mieć będą powinni.

6. Wszyscy cudzoziemcy, którzy się facyendowaniem bawią; ani własności żadney nieposiadają, będą w stanie aresztu znajdować się.

7. Ktokolwiek przekonany będzie o szpiegowaniu; albo korespondencyą z Mocarstwami skombinowanemi lub emigrantami, karze śmierci podpada.

8. Ktorzyby się we trzech dniach po ogłoszeniu niniejszego dekretu; przed swoją municypalnością lub Sekcyą niestawili; na lat 10 do kaidan są skazani: wyjąwszy chorych, lub nieprzytomnych.

9. Leodyczykowie, Brabantcykowie, Hollendrzy i Mogunczykowie; ktorzy zokazyli swego Patriotyztu do Francyi udać się musieli od rozporządzeń ninieyszgo dekretu są wyjęci.

10. Cudzoziemcy, którzyby z tych Państw: z ktorými Francya iest w wojnie rodem byli; a po ogłoszeniu ninieyszgo dekretu do Francyi przychodzili, będą zanieprzyiacioł Rzeczypospolitey uznani; i za takich traktowani.

11. Dzieci cudzoziemców wysłane do Francyi dla edukacyi, mogą w kraju bawić się, jak prędko osoby, u ktorých mieszkaią, o Republikantskim ich duchu, zaświadczenie dadzą.

12. Wszyfcy cudzoziemcy rodem z krajow tych Mocarstw: z ktorými Rzeplita Francuska ma wojnę, chociaź przy dowodach swego republikanizmu, podlegają tym samym wszystkim rozporządzeniom ninieyszgo dekretu w przypadku odmowienia im świadectwa o ich republiantskim duchu a za tym są obowiązani bez zwłoki Państwa Rzpltey opuścić.

Konwencya Narodowa wydała adres do ludu: zachęcając Francuzow do maszerowania do Toulon.

Obywatele Republikanci. Narod Francuzki przyłciem swym Konstytucyi włożył na nas ścisły obowiązek zniszczenia wszelkiego gwałtu; ktoroby wolę swoią naywyższą chciał nad ludem pokazywać; i wszyskich; ktorzyby na gruncie Francuzkim mieszkać

chcieli: przymuszać do podległości Rzpltey i Republikanizmu. Departamenta południowe! iezeli niechecie bydź obwinionemi o zdradę zToulonczykami: śpieszcie się więc to zdraclliwe Miasto odebrać. Zemsta wasza niech będzie bez parłonu, nie są oni Francuzami: co więkfsza, ani ludzmi nawet: wszyskie prawa ludzkości podeptali. Francya ich straciła, a Anglia ich nie pozyska: między Dziełami zdraycow i wiarotomow umieści ich potomność. Sprawcie to swym ożezem: aby Toulonczycy z Ziemi i wszelkich Krajow Francuzkich zupełnie wypędzeni zostali: a Flotta, Cerkhauz i Miasto na łono swey Oycyzny i pod Prawa Republikantskie znowu powrocily.

Kommissarze w swoim doniesieniu z Marsylii uwiadomiałą że Marsylczycy w calej swey masie przeciwko Toulon powstali, 4000 maytkow; z tamtąd umknęło do Marsylii chłopow 2000. Toulon opuściwszy przybyło do tuteyszgo Miasta: Anglicy dzieci i żony poręftzowali.

Od wyższego Renu d: 10 Września. Doszła tu wiadomość, że Król Pruski rozkazał, aby Moguncya w stanie obrony znajdowała się około Weissenburg (***) o milę tylko od siebie stoją, Francuzkie i Niemieckie armie. Austryacy co dziennie posiłki w woysku odbierają, osobliwie piechoty, gdyż tam w górach Kawaleryi użyć nie mogą. W krótce spodziewać się między nimi u-

(**) Weissenburg, Sebusium, Miasto Francuskie w Alsacyi w Kraju Wasgawij, na granicy Palatynatu. Przedtym było wolne Cesarskie; Traktatem Russickim było ustąpione Francuzom, a Ludwik XIV. kazał iego fortyfikacye zburzyć. Leży nad Lauterą, mil 4 od Landau, 9 od Filipsburga, 13 od Strasburga, 105 od Paryża.

Jest i węceny miast w Europie tego samego nazwiska, oprócz tu opisanego Weissenburgu, winnych Kraiach: ieden Weissenburg iest Miasto Niemieckie w Cyrkule Frankońskim wolne Cesarskie w Biskupstwie Aichszadzckim w Norwagij. Drugi Weissenburg także miasto Niemieckie, w Xięstwie Saskim.

rarczki. Seresanie i wołuntaryusze Michałowickiego korpusu, osłaniają się do szturm. Xze Brunswicki przez *Lauterthal* ma ciągnąć ku Weissenburg, i tam do prawego skrzydła Wurmserowskiej armii przyłączyć się.

Z *Pirmasens* dnia 15 *Września*. Dnia wczorajszego rozmaite zaszły potyczki. Francuzi atakowali korpus wojska *Xcia Brunswickiego*; który fortem wyprowadził Francuzów z *Bitfeld*; Francuzi jednak nie uważając na nasz potężny ogień Artylleryi, żywo nacierali; lecz na koniec przymuszeni do cofnięcia zostali, wielu ich legło na placu, 3000 wzięto w niewolę: nasza strata jest wcale mała: największej w ogół do 60 rachować się może. Ale Generał *Schönfeld* i Generał *Kathe* ranieni są: pod *Xciem Brunswickim* konia ubito. Rotmistrz i Generał *Adjutant Wolendorff* zabity: i wielu innych *Officerów*, Francuzi byli dobrey w tym dniu myśli: wszystkie korpusy nasze i Austryackie osobno atakowali, lecz wszędy cofać się musieli.

Gazeta zaś *Deuxpontska* pod artykułem z *Hamburga* kładzie raport do siebie adresowany z tamtąd przez jednego świadka przy wojsku będącego: i żadną nieunaszającą się partyalnością: w którym pisze: że potyczka w małych utarczkach pod *Pirmasens* zaszła: potym żywo za przy-

byciem wojsk w fukurs obu stron od troy ranney trwała do południa: Francuzi cofnęli się; zostawili kilku rannych i zabitych na placu; pomknęli się za nimi huzarowie i przyprowadzili kilka niewolników.

Z *Parpza* dnia 10. *Września*. Na Sessyi Konwencyi Narodowej komunikował minister wojenny dwa listy: jeden *Houcharda*. (***) drugi Rady powsteczney w *Dunkierce*.

Obywatelu Ministrze.

Już też na reszcie żądze *Narodu* są uskutecznione. Żołnierze nie przyiaciół naszych nie są już przed murami *Dunkierki*; atak wioski *Honschoot* po żwawey batalii skończył się na rozproszeniu nieprzyiaciół, nigdy zwycięstwo; ani doskonalsze; ani bardziej pochwały godne nad terazniejsze nie było: o okolicznościach wszystkich potym doniosę; gdyż teraz mocno zfatygowany jestem, partykularne rapporta ieszcze do mnie nie przyszły.

(Podpis) *Houchard*.

Z *Dunkierki* d. 9. *Września*. Dowiedzieliśmy się dnia wczorajszego, że nieprzyaciół już odstąpił; posyłamy specyfikacją porzuconych przez nieprzyaciół ryszunków wojennych.

52,000 worów artyllerycznych, 800 kobylic, dla zarzucania pontonów latających, 800 barył prochu, 41 sztuk armat, wielka moc narzędzi do oblężenia, 6000 kul 24funtowych, moc

(***) *Houchard* rodem z *Pikardyi*, 8 calow wysoki, usta ma krzywo zrośnięte od rany, którą niewiedzieć gdzie dostał, jest marsowaty i gorący, postawy nieprzyjemney, i ledwie że co na piśać umie. Był w *dragonii Xcia d'Orleans* pod *Custine*, iuż był telni; gdy Porucznikiem został, przed samą rewolucyą przy pensyi zostawszy; abszytował się i osiadł w *Strazburgu*; u początkach niniejszej wojny, *Custine* dał mu znou szarżę *Kapitana* i *Adjutanta* usiebie. Tak nagle go promował, że przed marszem do *Spiery* iuż *Putkownikiem* tegoż *Regimentu* *niegnyś d'Orleans* został. Na pochwały powtorzone przez *Custine* iemu dane w *Kommissyi* wojskowej został *Marszałkiem de Camp*: od tego czasu dosyć przez swą odwagę wstawił się. Pisano iuż o nim, że miał w ostatnich przy *Dunkierce* zginąć bataliach, lecz pewności niema. Czas prawdę okaże.

niezmirna flint; kasa, kuźnie, motyki, magazyny, ekwipaże. Woyska nasze pomaszzerowały do Furnes, dla ścigania nieprzyjaciela.

N I E M C Y.

Z Oberheim dnia 13 Września.

Transport ciężkiej Artilleryi Dworowi Wiedeńskiemu tego roku kosztuje 58 Milionow Złt:

Z Austrii wyższy dnia 14. Wrześ:

W Wiedniu już powtórna w Ministerium nastąpiła odmiana. Feld-marszałek i Prezydent Departamentu wojskowego Graf de Vallis przy całej swoiey pensyi zostawioney, w spokojności zostawać będzie, miejsce to Xciu Cieszyńskiemu Albrechtowi zlecone. Zastępcą Prezydencyi pod nim jest Graf de Ferraris Generał Artilleryi, który przed kilku dniami z tą do Głowney kwatery Króla Pruskiego wyjechał. Z tegoż Departamentu Konfiliarz i Referendarz de Dürkheim dla spoczynku uwolniony, lecz na ważny ten Urząd jeszcze nikt wyznaczony nie został.

Z Frankfurtu dnia 16 Września.

Baron Lützw ten nocy przejechał tędy kurierem do Wiednia, z tym doniesieniem: że forteca Quesnoy poddała się w ręce Xcia de Cobourg 4000. garnizonu w niewolę dostało się.

Dnia 12 t. m. Francuzi z 18 i 24. funtowych armat to rozpalone, to zimne rzucali kule do Kehl; Forteca zewsząd prawie zupełnie zniszczona, w mieście samym: wiele domów zgorzało. Cała armia rezerwy niemieckiej jest w zupełnym pomykaniu z Tyrolu i wszędzie woysko Austriackie już ku obu brzegom Renu postrzegamy. Zewsząd kanonadę słyszemy: mówią że Francuzi do Albreisach strzelają, a Austriacy do Mortier i Hüningen.

W Strazbourgu na gwałt we dzwoyny bił: aby się lud wszystkim brał do broni: młodzież ochoty nie mająca iść do boju pouciekał w góry, wysłane były woyska, dla powrocenia ich ztamtąd, lecz bezkutecznie.

Z Frankfortu dnia 19 Września. Generał Artilleryi Cesarzowskiej i Vice-Prezydent Graf de Ferraris nie dla obięcia Kommandy nad Wurmserskim Korpusem, lecz jedynie do Króla Pruskiego z szczególniejszymi zleceniami sobie od Cesarza danemi pojechał.

Z Berlina d. 21 Września. Dnia 18 Paźdź: Król Jmć tu jest spodziewany od Armii, dla Gwardyi z nim powracającej, już są w Potsdamie rozpisane kwatery.

A N G L I A.

Z Londynu dnia 13. Września. Produkta z Indyi Zachodniej przybyłe do Londynu. Liverpoolu. &c. Składają się po większej części z Cukru, drzewa Mahoniowego, Kawy, Oliwy, Stoniowych kości: i innych towarow zwykłe tu przesyłanych.

Towarzystwo uczynione w Roku 1787 na zapobieżenie sprzedaży niewolników; a osobiwie praca i usilna staranność Pana Wilberforce; pomyślny wzięty skutek: pierwszy ładunek Afrykańskich produktów z Kolonii Nerra Leona nowo założoney przybył: spodziewać się można: że w czasie cukier w obfitości sprowadzany będzie z Indyi wschodniej.

Towarzystwo nazwane *humane society*, w przedziagu lat 19,2000 ludzi zatoniętych do zdrowia przywróciło.

W Ł O C H Y.

Z Włoch dnia 2. Września. Niedawno woyska nasze napadły na 60 Francuzow. 20 zabili resztę rozproszyli: zabitych głowy pobrawszy na piki z wielkim tryumfem do obozu zanieśli.

FRANCYA.

Z Dziennika Armii Cesarskiej w Niderlandach, z Bermerain głównej kwatery.

Dnia 13. Września atakowali Francuzi około *Ryssel*, *Armentiere* i *Bailteni* cały kordon Hollenderski; bronili się Holendrzy odważnie, lecz z znaczną stratą ludzi byli przymuszeni przez Kortryk reysterować się, aż *Gorał Beaulieu* w retteradzie ich sparł. Atakowali tegoż dnia lewe skrzydło Generała *Beniowskiego*, lecz za zmocnieniem jego przez Pułkownika *Hohenzollern*, Podpułkownika *Lewen* z innymi dywizjami nieprzyjaciela odparli ze stratą do 200 ludzi.

Tegoż samego dnia czynili Francuzi ataki i innych dywizji, lecz cofnęły się wszędzie byli przymuszeni.

Z *Bruxelli* dnia 16 Września. O okolicznościach zasfłych pod *Dunkierką* dochodzą nas wiadomości następujące. Wojska Angielskie i Hannoverskie zbite do szczętu zostały: Anglikom w potyczkach 4 Sztandary wzięto: znaczną liczbę niewolnika i wielu officerow pierwszej Rangi, kasę, armaty, amunicyę wszelkiego rodzaju. Xże *de York* odstąpił od *Dunkierki*: zostawił tam całą w zupełności artylleryę do oblężenia, i bombardowania służącą, która była w znacznej mnogości. Wojska Hollenderskie do *Gand* przybyły w największym nieporządku. Zbicie zupełne wojsk skombinowanych pod *Dunkierką*, wystawiało smutny obraz nieszczęśliwości w ciągu dalszym kampanii. Lecz za to; sami Francuzi wyznają: że nie maż między niemi samemi żadnego Generała; któryby ranionym nie był.

Reprezentanci przy woysku sami nawet na największe narażali się niebezpieczeństwa, gdy pod jednym konia ubito, piechotą dowodził woyska. W czasie batalii słycać było śpiewanie woyska Francuzkiego pieśni *Carmanole*.

Z *Hannoweru* 20 Września. Dofłża tu wiadomości naszej lista przy retteradzie Xcia *de York* od *Dunkierki* zgubionych i rannych Officerow: Zabici pod-Pułkownik *Thun*, 4 Kapitanow, 3. Porucznikow: 3 Chorążych. Summa 11.

Ranieni: Xże *Adolf*: jedną w ramię, drugą w twarz ranę otrzymał: iuż do Anglii pojechał. *Feld-Marszałka Freytag*, 3 Podpułkownikow. 1 Major. 5 Kapitanow. 33 Subalternow. Summa 44.

Zamieszali się. Pułkownik *Klinkowström*, Podpułkownik *Strube*, 7 Kapitanow. 15 Subalternow. Summa 24.

BELGIUM.

Z *Hagi* dnia 14 Września. *Graf Mercy* z *Bruxelli* powtornie udał się do Armii: w charakterze Ministra wojennego, wcale nie znanym w Dyplomacye, a tytuł jego jest odtąd, Nadzwyczajny Ambafador J. C. M. do Dworu Francuzkiego i Minister Potnomocny interesow wojennych.

HOLANDYA.

Z *Hagi* dnia 8. Września. Dnia 15 tego miesiąca przywieziono tu Xcia *d'Orange* na leczenie się z odniesioney rany, którą odebrał na ramieniu ku łopatce, ciało jest mocno rozcięte, ale bez żadnego stłuczenia kości, spodziewają się że ta rana prędko da się zagoić.

W I A D O M O S C I R O Z M A I T E.

Z Włoch dnia 3 Września. Król Sardyński przed Nizzą stanął, oblężenie iey zupełne nastąpiło, wojsko tam Francuzkie zewsząd opasane.

Podług rżkazu z Wiednia do Medyolanu nadeszłego Semonville z towarzyszami i sługami swemi dnia jutrzejszego z więzienia Mentui pod konwojem 200 żołnierzy, jak mówią do Morawy na Spielberg do Festunku przeprowadzonym będzie.

Z Wiednia dnia 7 Września,

Donoszą z Tryestu, że Mahmud Basza de Scultari dowiedziawszy się iż Berglebey Basza Romelii z rozkazu Perty na czele 26 000 dąży na złożenie go, zbuntował dwa Dystrykta, pod swoją władzą będące, na których stanawszy czele, jest w pogotewiu do oparcia się zamiarom Sułtana.

Z Bruxelli d. 11. Września. Quesnoy przez kapitulacją poddało się wczoraj wieczorem, o czym zapewnia Graf Pallfy Kapitan, kuryerem od Armii tu przybyły. Generał Fabry z odebranych ran w Furino, dokończył życia.

Z Niderlandu dnia 12 Września. Zaprzybliżaniem się Francuzów do Tpern: populstwo w Gent okazywało wielkie znaki radości, sądząc: że Belgium znowu jest w ręku Francuzów.

Z Hagi d. 14. Września. Wiadomość, że Kommissarze Francuzcy na Wyspie S. Domingo Koloniom Negrow wolność nadali, i wszystkim niewolnikom swobodniejszy życie obiecali, którzyby się wzięli do broni, sprawi to ostatnią ruinę wszystkich ogólnie Kolonii, ponieważ teyże samey wolności i Wyspa Martynika uczestniczką będzie.

Doszło nas Xcia d'Orangee pisno d. 11. t. m. donoszące, że Xze de Yorck nie dla ataku przez Francuzów w dniach 6. i 9. czynionego, ale dla nieprzybycia na czas Floty odstępować musiał od oblężenia Dunkierki. Francuzi potężnie do Tpern dawali ognia kulami rozpalonemi, i bomby rzucali; wiele domów przez to jest uszkodzonych; ale znajdujące się tam wojsko Hollendrów i Austryaków, tak się dobrze broniło, że im się iefzcze 4. armaty od nieprzyjaciół dostało.

D O N I E S I E N I A.

Szlachetni Jakob Girtler Patryczyusz Krakowski i Tekla z Działottych Matłonkowie jako Kamienice z grontem z dawna Daniłowiczoska, potym Denhofoska rzeczoney w Mieście Krakowie w Runku stojącey, teraznieysi Dziedzice i posiadacze wszelkich tey Kamienicy Sukcessrow, wierzycieli, widerkaufników, bądź iakiekolwiek Prawo i pretensye do tey Kamienicy z grontem mających uwiadomiają, aby po otrzymaney na niestawiających drugiej kondemnacie, ostatni raz pozwani na terminie sprawy to jest dnia 15 Pazdziernika, Roku bieżącego 1793. w Sądzie Woytowsko-Ławniczym Krakowskim sądzić się mającey z prawami swemi popisowali się i te iustyfikowali! inaczey od nich odsądzeni na zawsze zostaną.

Licytacja Dworku Szl: Erazma Demella przy Uicy Pańska zwaney na Bielnie pod Nrem 1226. stojącego, z mocy dekretu konkursowego Sądow Went: i Ławniczych Miasta Bielina przy Warszawie w miejscu Sądowym dnia 12 Miesiąca Pazdziernika, Roku 1793. po południu o godzinie trzeciej odprawiał się będzie, życzący sobie kupić, może wczesniey swoją offerencją w Kancellaryi Bielińskiej zapisać i na Licytacji być przytomnym.